

## Od wydawcy

Dokąd wiedzie droga wolna? Do filantropii czy eksploracji? Do miasta prawd? Niektórzy twierdzą, że nie jest ważne dokąd, ale skąd: z przeszłości.

Jedni opowiadają, że przypomina quasi-kryminalną bajkę o znikających krzesłach, a nawet umyślowym rozprężeniu humanistów. Inni zarzekają się, że droga wolna jest jak picie wódki z ojcem na Jeżycach. Jeszcze inni powiadają, że podróż drogą wolną to wniebowzlecenie.

Kogo można spotkać na drodze wolnej? Muchy i Koziółka. Gartha prowadzącego swoją pierwszą sprawę. Prezydenta Płatałkę z kompanami, spędzających uroczy weekend w Poznaniu.

Na drodze wolnej, jak na każdej innej, trzeba uważać, aby nie trafić do szpitala. Kto wie, co nas tam może czekać. Techisterio. Ostoja. Czy przy tej drodze rosną drzewa? Jedno na pewno: Arbor Vitae.

Co można usłyszeć, gdy zrobimy sobie postój? Brzdęk, a czasem wyznania Laufra.

Wiele pytań, jeszcze więcej odpowiedzi. A może mniej. Jedna droga wolna czy więcej? A może jest ich nieskończenie wiele? Nie mamy dla Was jednej ani nieskończenie wielu odpowiedzi.

Wszystko, czym dysponujemy, to piętnaście relacji tych, którzy zdecydowali się wyruszyć drogą wolną i opisać swoje doświadczenia.

A więc w drogę... wolną